**PGS stanowczo protestuje przeciwko projektom opodatkowania sieci podatkiem liniowym z równą stawką dla wszystkich**

**Polska Grupa Supermarketów (PGS) stanowczo sprzeciwia się nowemu projektowi wprowadzenia liniowego podatku od obrotu, z równą stawką dla wszystkich, bez kwoty wolnej. To działanie, które skutecznie doprowadzi tysiące polskich, małych sklepów do bankructwa.**

PGS uważa, że taka forma podatku nie tylko nie jest sprawiedliwa, lecz zapis o braku wolnych kwot doprowadzi do upadku tysiące małych, polskich przedsiębiorców prowadzących działalność handlową.

*- Zmiany podatkowe ogłoszone przez rząd w ostatnich dniach (zniesienie liniowego podatku dla prowadzących działalność gospodarczą) i proponowany obecnie liniowy podatek od obrotu wywołają liczne protesty, demonstracje i skargi tysięcy przedsiębiorców, których jedynym źródłem dochodu jest działalność handlowa. Intencją rządu było opodatkowanie dużych, międzynarodowych sieci a nie czynienie szkody polskim, małym przedsiębiorcom* - podkreśla Michał Sadecki, prezes PGS, w ramach której stowarzyszonych jest ponad 600 sklepów.

PGS jest przeciwny nowym planom rządu, które chcą znieść kwotę wolną od podatku. Okazuje się bowiem, że w konsekwencji wiele sklepów, które osiągają małe przychody i nie miały obowiązku opłat daniny teraz będą zmuszone do obowiązku podatkowego, który w znaczny sposób pomniejszy i tak bardzo niską marżę zysku.

*- Wiele spośród naszych sklepów – małych, osiedlowych punktów handlowych – prowadzących działalność na pograniczu opłacalności, teraz odnotuje starty i w konsekwencji zamknie niedochodowe przedsiębiorstwa* - dodaje prezes PGS.

Tymczasem - jak zauważa PGS - rząd miał wprowadzić podatek, mający na celu realizację głównej obietnicy, czyli nałożenia większych obciążeń na duże zagraniczne sieci, które – według rządu – dziś unikają płacenia podatków dochodowych. Dla mniejszych sieci rozwiązanie miało być neutralne. *- Nie możemy pozwolić na wprowadzanie przejściowych rozwiązań, które prowadzą do upadku polskiego sektora handlowego i mogą – po raz kolejny – wywołać masowe protesty i demonstracje branży* - podkreślają przedstawiciele PGS.

Według nieoficjalnych informacji podatek liniowy ma być przejściowym rozwiązaniem i działać tylko do końca 2017 r. Do tego czasu powinno się rozstrzygnąć, czy Komisja Europejska ma rację, kwestionując wcześniej przyjęty podatek od sprzedaży detalicznej.

*- Można odnieść wrażenie, że nowe pomysły przygotowane przez Projekt Parlamentarnego Zespołu na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Patriotyzmu Zakupowego, w miejsce wspierania polskiego biznesu, doprowadzą do zgubnych skutków dla całej branży handlowej* - konkluduje Michał Sadecki.